

SYNU, Zakręcone love

1.

Jak co niedziela, po dobrym melanzowaniu,
budzę się z kacem, leżę w opakowaniu.
Za portfel łapie: pustki jak w spożywczaku -
w kieszeniach gumy, smartfon i garść klepaków.
Nieodebrane połączenia nieznane
i wszystko wraca do mnie jak piłką w ścianę.
Poznałem Ciebie... Gdzie szukać mam kochanie?
Wykręcę numer - zobaczę co się stanie!

Ref. x2

Dziś mam w głowie tylko zakręcone love,
dziś mam w głowie twoje włosy grafitowe.
W słońcu widzę usta słodkie, malinowe,
które bledną przy mnie w ciemne dni deszczowe.

2.

Umówiłem się pod Pałac Kultury.
Na lekkim kacu, metro zamiast szwedzkiej fury.
Wali mi serce, mówiłaś że pamiętasz,
że obiecujesz spotkać się i nie wymiękasz.
Siedzisz na ławce, podchodzę tak nieśmiało,
lecz moim oczom coś się jakby przywidziało.
Też jesteś piękna, lecz z drugiej strony szosy
są długie, czarne – lecz nie grafitowe włosy.

Ref. x2